

Biuletyn Tygodniowy CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

5-11 marca 2013

20/2013 (210)

Wiadomość tygodnia

Drzwi do nowego rozdziału historii Kościoła otwarte **DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ KONKLAWĘ**

Głównym wydarzeniem poniedziałku w Watykanie była ostatnia kongregacja kardynałów. Z kolei po południu miało miejsce zaprzysiężenie wobec kardynała kamerlinga personelu pomocniczego zatrudnionego przy konklawe. Chodzi konkretnie o duchownych asystujących Kolegium Kardynalskiemu, w tym o papieskich ceremoniarzy, a także personel medyczny i techniczny oraz funkcjonariuszy bezpieczeństwa. W sumie przy konklawe, oprócz elektorów, będzie działało ok. 90 osób.

Dzisiejszej przedpołudniowej Mszy (początek o 10:00) w intencji wyboru Papieża będzie przewodniczył kard. Angelo Sodano. Natomiast procesja z Kaplicy Paulińskiej wyruszy o godz. 16:30. Po zajęciu miejsc przez kardynałów w Kaplicy Sykstyńskiej nastąpi ich zaprzysiężenie. Następnie z kaplicy wyjdą wszyscy, za wyjątkiem elektorów, mistrza papieskich ceremonii oraz kard. Prospera Grecha OSA, który ma poprowadzić medytację dla zgromadzonego gremium wyborców. Po zakończeniu jego przemówienia mogą rozpocząć się głosowania.

Podczas kongregacji generalnej wylosowano nowych trzech członków kongregacji partykularnej, która wspomaga kardynała kamerlinga. Są to kardynałowie Antonios Naguib, Marc Ouellet i Francesco Montersisi. Pozostaną oni na tej funkcji przez trzy dni. Liczba wystąpień podczas kongregacji generalnych przekroczyła w sumie 160. Zrezygnowano jednak z przedłużania



dyskusji i po południu nie ma już kolejnej kongregacji. Jednym z diskutowanych tematów była sprawa Instytutu Dzieł Religijnych, czyli tzw. banku watykańskiego, o czym krótki raport złożył kard. Tarcisio Bertone jako przewodniczący komisji nadzorczej IOR. Powtarzały się także wystąpienia zawierające oczekiwania pod adresem przyszłego Papieża.

Sprawa przejrzystości finansowej w Watykanie i dyskusji na ten temat na forum Kolegium Kardynalskiego wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie mediów, co w ten sposób skomentował ks. Federico Lombardi SJ: „Sytuacja IOR nie jest głów-

nym punktem, gdy chodzi o kryteria wyboru Papieża. A o tym właśnie i o najpilniejszych wyzwaniach dla Kościoła dyskutowano w tych dniach. Niemniej w takim zgromadzeniu, jak Kolegium Kardynalskie, pojawiają się żądania informacji na ten temat, biorąc pod uwagę, że dużo się o tym mówi. Chodzi oczywiście o informację sumaryczną, bo bardziej szczegółowe raporty redaguje się na piśmie, a przecież nie o to tu chodziło. Tak więc temat ten się pojawił, choć nie jako najbardziej pilny, w dyskusji kardynałów przygotowujących się do konklawe” – powiedział ks. Lombardi.

Za: [Radio watykańskie](#)

Wiadomości krajowe

Czuwanie Ruchu Szensztackiego przy Jasnogórskiej Ikonie

W nocy z 9/10 marca 2013 r., już tradycyjnie w IV niedzielę Wielkiego Postu, Ruch

Szensztacki w Polsce, czuwał i modlił się w Jasnogórskim Wieczerniku, u stóp Królowej Polski. Tegoroczne czuwanie odbywało się w wyjątkowym czasie przygotowań do Konklawe. W rozważaniu apelowym, o.

Arkadiusz Sosna ISChP, Krajowy Duszpasterz Ruchu Szensztackiego, nawiązał do głębokiego zawierzenia Maryi w całej historii Kościoła. Jej polecił obecny czas i dalsze drogi, którymi idziemy, krocząc za

Jej Synem. Apel zakończył pasterskim błogosławieństwem ks. bp Paweł Cieślík, biskup pomocniczy z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, Protektor Ruchu Szensztackiego przy Episkopacie Polski. Ks. Biskup Paweł, czuwał przez całą noc wspólnie z zabraną bardzo licznie Rodziną Szensztacką z Polski i Białorusi. Wśród uczestników była także grupa sympatyków Ruchu z Hamburga



Gościem szczególnym czuwania był o. Andrew Pastore ISChP, który przybliżył zebranym nurty jakimi żyje Ruch Szensztacki w świecie na drogach przygotowania do jubileuszu 100-lecia Ruchu w 2014 roku. O. Andrew zadał nam pytanie: co Ruch Szensztacki chce świętować w 2014 roku? W odpowiedzi podkreślił, że należy spojrzeć na lata minione, obecne i przyszłe, popatrzeć na skromny początek 18 października 1914 roku, gdy Założyciel o. J.Kentenich zawierał pierwsze przymierze miłości i zobaczyć co Bóg zdołał poprzez nas przez te lata. W sercach budzi się wdzięczność za błogosławieństwo i rozwój na świecie i w Polsce. Wdzięczność za podejmowane projekty, działania apostołskie i misyjne. Wszystko to ma być darem, który będziemy chcieli w przyszłym roku zawieść jako dar dla Kościoła do Rzymu i złożyć na ręce Ojca świętego. Swoje wystąpienie o. Andrew zakończył wzruszającym aktem ofiarowania Królowej Polski znaczka jubileuszowego Ruchu Szensztackiego i wspólną modlitwą jubileuszową.

Następnie siostra M.Anastazja Komotor ISSM, konferencją „Posłani przez Ojca, by być rodziną”, w prosty, wpadający w serce sposób przedstawiła drogi, które wskazał Założyciel Ruchu dla pogłębienia więzi i tworzenia rodziny naturalnej i duchowej. Budowanie prawdziwej wizji rodziny, jej ochrona i praktyczne jej urzeczywistnienie, to jedna z misji i zadań Ruchu Szensztackiego, jedna z form nowej ewangelizacji, które stara się realizować.

O północy Mszy św. wspólnotowej wraz z kilkunastoma kapłanami wśród których byli oo. Szensztaccy oraz księża z parafii, gdzie działają grupy Ruchu Szensztackiego, przewodniczył ks. Biskup Paweł. W homilii nawiązał do czytań liturgicznych, do przypowieści o Miłosiernym Ojcu. Ks. Biskup podkreślił, że cała historia Zbawienia jest historią poszukiwania człowieka przez Boga, poszukiwania miłości. Każdy z nas ma swoją misję poszukiwania w służ-

bie Kościołowi i dla dobra drugiego człowieka.

Czuwanie, przeplatane śpiewem młodzieżowej scholi, modlitwami i duchową jednością z Założycielem Ruchu, które zostało pogłębione poprzez konferencje o. Romualda Kszuka ISChP - „Na drodze do przymierza z Ojcem Założycielem” i godziną świadectw członków Ruchu, zakończyło się zaproszeniem dla wszystkich na kolejne, jubileuszowe czuwanie w 2014 roku.

Za: www.szensztat.pl

Kapucyni uczcili 25-lecie beatyfikacji o. Honorata Koźmińskiego

Ojcowie Kapucyni uczcili dwie ważne dla nich rocznice: 25 rocznicę: beatyfikacji o. Honorata Koźmińskiego oraz 150. rocznicę Powstania Styczniowego. Uroczysta msza św. w kościele Braci Mniejszych Kapucynów na ul. Miodowej 13 w Warszawie o godz. 10 pod przewodnictwem Ministra Prowincjalnego br. Andrzeja Kiejzy OFM-Cap zgromadziła mieszkańców stolicy oraz przedstawicielki i przedstawicieli zgromadzeń honorackich z całej Polski .

Homilię wygłosił bp Antoni Pacyfik Dydycz OFM Cap. W homilii kaznodzieja przybliżył sylwetkę bł. Honorata – jego życiorys, spotkania z Cytadelą Warszawską, jego rolę spowiednika skazańców Cytadeli , działalność apostołską, a szczególnie i jego zasługi w tworzeniu nowych, ukrytych organizacji zakonnych. „Czasy, kiedy o. Honorat dokonał wielkich rzeczy, pomimo słabych środków były bardzo niebezpieczne, a mimo to siostry decydowały się na niebezpieczeństwo, – powiedział ks. biskup. „Wszystkie zgromadzenia, za wyjątkiem Sióstr Felicjanek powstały po Powstaniu Styczniowym na terenie Kongresówki, ale też na terenie zaboru rosyjskiego, pomimo zagrożenia ze strony zaborcy. Jest pewne, że bł. Honorat stał się ówczesnym prekursorem Nowej Ewangelizacji” – powiedział bp Antoni Dydycz.

O. biskup nawiązał też do historii Powstania Styczniowego, ciężkich wyroków, jakie urzędnicy carscy ferowali uczestnikom i przywódcom Powstania, a także do represji, jakie dotknęły Kapucynów po Powstaniu Styczniowym. Klasztor w Warszawie skasowano, zakonników skierowano do Zakroczymia, a po kasacji klasztoru do Zakroczmia, do Nowego Miasta nad Pilicą. „ W Zakroczmie kazania można było głosić tylko 4 razy w roku, i tylko z podłogi, nie z ambony ani od ołtarza” –powiedział kaznodzieja.

Po mszy św. autokar przewiózł zgromadzonych na uroczystości do Muzeum w Cytadeli Warszawskiej, gdzie miała miejsce konferencja zatytułowana „ Cytadela, niewola czy wolność? „W konferencji wygłosili referaty pracownicy Muzeum oraz Ojcowie Kapucyni. Po konferencji uczestnicy zwiedzili muzeum w X Pawilonie Cytadeli Aleksandrowskiej, gdzie obecnie

znajduje się wystawa poświęcona życiu i działalności bł. Honorata Koźmińskiego.

Organizatorami uroczystości byli: br. Grzegorz Filipiuk, dyrektor Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów oraz Dyrekcja i pracownicy Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. *Anna Dziemska*

Maturzyści na Jasnej Górze

W ostatnich dniach maturzyści z wielu diecezji modlili się przed Cudownym Wizerunkiem Maryi w kaplicy jasnogórskiej. Motywem modlitwy była oczywiście zbliżająca się matura. Oto, tytułem przykładu, relacja z pielgrzymki młodzieży z Dolnego Śląska:

Pielgrzymka Maturzystów Arch. Wrocławskiej modliła się w piątek, 8 marca na Jasnej Górze. Hasłem spotkania, w którym uczestniczyło ok. 1,5 tys. młodych, są słowa: „Niewiasta wiary”. „Przyjechałam z prośbą do Matki Bożej, aby zdać maturę i egzamin zawodowy, ale także, aby się powiodło w życiu, żeby mieć jakiś plan na przyszłość, żeby wszystko się udało” – wyznaje Agnieszka Łosiak z Zespołu Szkół Rolniczych w Namysłowie, uczennica Technikum Hotelarskiego.



O godz. 11.00 młodzież dokonała aktu zawierzenia przed Cudownym Obrazem w Kaplicy Matki Bożej W Sali o. Kordeckiego miała miejsce konferencja ks. Mirosława Malińskiego. W godzinę miłosierdzia została odmówiona Koronka do Miłosierdzia Bożego, a po niej rozpoczęła się Adoracja Najświętszego Sakramentu. Zwieńczeniem pielgrzymki była Msza św. o godz. 16.00 w bazylice. Eucharystii przewodniczył bp pomocniczy archidiecezji Andrzej Siemieniowski.

Zebraną młodzież powitał o. Mieczysław Polak, podprzeor klasztoru jasnogórskiego. „Pozdrawiam was, drodzy maturzyści, którzy przybyliście tutaj, by Matkę Najświętszą prosić o wstawiennictwo u Boga, o światło Ducha Świętego, o Boże błogosławieństwo na czas przygotowania do egzaminu dojrzałości, o dobry wybór drogi życiowej, a także o wszelkie potrzebne łaski w waszym życiu” – mówił paulin.

„Chcemy prosić Księdza Biskupa o sprawowanie Eucharystii w intencji wszystkich maturzystów, żeby Pan Bóg zrobił w ich sercach to, co trzeba, aby jednym z owoców była zdana matura” – dodał ks. Piotr Wawrzynek, diecezjalny duszpasterz mło-

dzieży i organizator pielgrzymki, witając młodzież m.in. z Wrocławia, Namysłowa, Brzegu, Oleśnicy, Henrykowa i Sobótki.

„Nasze modlitwy, błagania, prośby na pewno biegną do tych dni, już niedługo – mówił w homilii, o zbliżającej się maturze, bp Andrzej Siemieniowski – Czas mierzony miesiącami, tygodniami, kiedy będzie trzeba zdawać egzaminy i czekać na ich wyniki. Ale przecież w tej maturze jest jakaś zapowiedź matury głębszej, i większej – dojrzałości naszego przeżywania Kościoła; Kościoła, w którym zrozumieniem, usłyszę, i przeżyję, że pierwsze, i najważniejsze to miłować całym sercem, całym umysłem, całą duszą, całą swoją mocą, i w ten sposób będziesz mógł doświadczyć, zaświadczyć wobec innych, że Kościół to szczęśliwa rodzina tych, którzy umiłowali Boga w Jezusie Chrystusie”.

Za: www.jasnagora.com

Przełożony generalny rogacjonistów zakończył wizytację

5 marca 2013 roku, po spotkaniu ze współbraćmi ze wspólnoty warszawskiej, zakończyła się wizyta kanoniczna Przełożonego Generalnego, Ojca Angelo Mezzari, we wszystkich wspólnotach przynależących do Prowincji Włochy Centralno Północne. Podczas wizytacji Ojcu Generalowi towarzyszył Doradca Generalny, Ojciec Mateusz Sanavio. Ojciec Prowincjał, zapoznając wszystkich współbraci z wizytą kanoniczną podkreślił, że wizyta Przełożonego Generalnego w Prowincji jest korzystną okazją do oceny i weryfikacji życia i działalności zgromadzenia.



Jest również okazją do refleksji na temat aktualnych problemów i perspektyw Prowincji, w celu zidentyfikowania strategii zarządzania bardziej dostosowanego do promowania lepszej i bardziej konsekwentnej jakości życia konsekrowanego w poszczególnych wspólnotach, w indywidualnym życiu współbraci, w wysiłku dawania świadectwa jedności i apostołskiego zaangażowania w Kościele i na terytorium, gdzie się znajdujemy.

Wizyta kanoniczna Przełożonego Generalnego kończy się 8 marca 2013 roku w siedzibie prowincji w Padwie, gdzie również się rozpoczęła 28 stycznia. Oficjalne zakończenie zostanie poprzedzone Zgromadzeniem Prowincjalnym, na które są zaproszeni wszyscy współbracia z Prowin-

cji, a które odbędzie się 7 marca 2013 roku, w naszym domu zakonnym we Florencji. Podczas zaplanowanego Zgromadzenia Ojciec General we wspólnym dialogu, przedstawi sprawozdanie na temat zagadnień i problemów życia i apostołstwa, które napotkał podczas pobytu w wspólnotach lokalnych. Za: www.rcj.pl

Franciszkanim – bonifratrem

8 marca w uroczystość św. Jana Bożego w kościele krakowskich bonifratrów, franciszkanin o. Norbert Bajorek został w sposób uroczysty przyjęty do zgromadzenia Braci Szpitalnych.

„Św. Jan Boży, człowiek prosty i nieuczony, udowodnił w XVI wieku, że można pochylić się nad człowiekiem, że Ewangelia miłosierdzia jest aktualna”, powiedział na wstępie do uroczystej odpustowej Eucharystii główny celebrans, o. Norbert, który pomimo wieku, wyraźnie wzruszony, ale ze swoją charakterystyczną pokorą, przewodniczył uroczystej eucharystii odpustowej w święto patronalne Zakonu Bonifratrów.

„Miłość chrześcijańska nakazuje nam, abyśmy, o ile to od nas zależy, dopuścili do uczestnictwa w dobrach duchowych naszego zakonu osoby indywidualne i grupy osób. General w imieniu całego zakonu może włączyć do instytutu osoby fizyczne i prawne, aby mogły mieć udział w łaskach oraz w zasługach i w dobrych uczynkach spełnianych przez braci” – mówią Konstytucje Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego.

Na podstawie tej normy umocnionej długoletnią tradycją „poszerzania” rodziny zakonnej Zakonu Szpitalnego, Prowincjał Prowincji pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, br. Eugeniusz Kret, dokonał po homilii uroczystego aktu agregacji do Zakonu Bonifratrów długoletniego spowiednika i ojca duchownego wielu generacji braci bonifratrów, O. Norberta Bajorka z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych.

„Czcigodny, zacny Ojciec Norbercie” – zwrócił się do franciszkanina Prowincjał br. Eugeniusz Kret – „drogi Współbracie. Jestem zaszczycony, że to właśnie mnie przypadło w udziale włączyć Cię w naszą Rodzinę zakonną, i teraz dwie rodziny zakonne – franciszkanie i bonifratrzy – poprzez Twoją posługę, stają się jedną rodziną, i żywe dziedzictwo duchowe wielkich zakonodawców – Biedaczyny z Asyżu i Biedaczyny z Grenady – oręduje za nami.”

Po odczytaniu uroczystego aktu agregacji wystosowanego przez Generała Zakonu Szpitalnego 29 stycznia, br. Eugeniusz Kret powiedział: „Drogi Ojciec, przyjmij ten dekret, i bądź z nami, dziękując Tobie za tę posługę, prowadzenie przez tyle lat wielu naszych braci, przybliżając im charyzmat i sprawując opiekę duchową”.

Oprócz aktu agregacyjnego podpisanego przez Ojca Generała Zakonu Bonifratrów, Brata Jesusa Etayo Arrondo, o. Norbert otrzymał świecę z wizerunkiem św. Jana Bożego, symbol powolnego i nieustannego ofiarowania samego siebie w służbie bliżnim, koronkę różańca w formie obrączki z herbem Zakonu, która symbolizuje związek o. Norberta z Zakonem Szpitalnym, oraz owoce granatu, ponieważ pęknięty granat umieszczony jest w herbie Zakonu Bonifratrów jako symbol miłosiernej miłości Boga udzielającej się światu, owoc ten jest najczęściej przedstawiany otwarty, ponieważ udziela się ona innym poprzez posługę członków zakonu.



To symboliczne i doniosłe wydarzenie świadczy, jak bardzo dwa różne zakony, które narodziły się w różnych epokach historycznych i mają teoretycznie inny program realizacji charyzmatów ich założycieli, mogą się spotykać poprzez życie i posługę konkretnych osób, które bez wielkiego rozgłosu, służąc potrafią budować mosty łączące ludzi i instytucje.

Jednym z pierwszych kroków św. Franciszka z Asyżu na drodze odkrywania życia chrześcijańskiego było odkrycie Chrystusa w ubogim, którym posługiwał, dlatego nie dziwi szczególnie więź i długoletnia współpraca franciszkanów z krakowskimi bonifratrami. Oprócz współpracy z Zakonem Bonifratrów, franciszkanie z prowincji krakowskiej mają także ośrodki pomocy osobom potrzebującym, jak Centrum Profilaktyki, Aktywnego Działania, Rozwoju i Edukacja w Chęcinach.

Za: www.franciszkanie.pl

Spotkanie formacyjne koadiutorów salezjańskich

Po raz kolejny salezjanie koadiutorzy spotkali się w jednym miejscu, by wspólnie pogłębiać więzi braterskie oraz poznawać i umacniać się w powołaniu „świeckiego” salezjanina. Tym razem spotkanie odbyło się w Krakowie, w dniach od 26 lutego do 1 marca, w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego.

Organizacją zjazdu formacyjnego zajęli się gospodarze miejsca – pan Zdzisław Brzęk SDB oraz pan Sebastian Wiśniewski SDB, zaś opiekę duchową sprawował ks. Zenon Klawikowski z Ośrodka Duchowości Salezjańskiej w Łądzie nad Wartą.

Program dnia spotkania formacyjnego był podzielony na dwie części: formacyjno-duchową oraz kulturalną. Współbracia salezianie wysłuchali konferencji zatytułowanej „Wiem, komu uwierzyłem”, którą wygłosił ks. dr Zenon Klawikowski SDB oraz drugiej konferencji autorstwa pana dr Zdzisława Brzęka SDB: „Salezjanin koadiutor w świetle ostatnich dokumentów Kapituł Generalnych i Rady Generalnej”. Każdy z uczestników spotkania otrzymał ciekawe opracowanie pana Zdzisława Brzęka zatytułowane „Salezjanin w cywilu czyli... Rzecz o salezjaninie koadiutorze”, które dotyczy specyfiki powołania salezjanina koadiutora. Celem tej publikacji jest lepsze zrozumienie i promocja idei ks. Bosko w zakresie tej, komplementarnej wobec kapłaństwa, formy powołania salezjańskiego.



Część kulturalna programu dnia objęła takie inicjatywy jak: uczestnictwo w modlitwie Koronki do Miłosierdzia Bożego w sanktuarium na Łągownikach, zwiedzenie Centrum Jana Pawła II oraz podróż do miasta rodzinnego polskiego papieża – Wadowic. Nie zabrakło również okazji do

obejrzenia zabytków Krakowa, takich jak: Zamek na Wawelu czy Kościół Mariacki.

Spotkanie dostarczyło wielu momentów, w którym współbracia koadiutorzy mogli podzielić się własnymi doświadczeniami dotychczasowej posługi. Radość i entuzjazm na ich twarzach wyraźnie pokazała, że takie przedsięwzięcia są bardzo dobre i potrzebne. *ko. Sebastian Andrzejewski SDB*
Za: www.sdb.org.pl

Dominikańskie ciacho dla dzieci z Limy

Dzieciom ze slumsów Limy ma pomóc wielkopostna akcja „Ciacho za ciacho”, którą przeprowadzą studenci z grupy charytatywnej „Szpuntu” przy Dominikańskim Duszpasterstwie Akademickim „Beczka” w Krakowie.

Odbywająca się w Adwencie i Wielkim Poście akcja „Ciacho za ciacho” – to całodniowy kiermasz książek i wypieków cukierniczych. Najbliższy taki kiermasz studenci ze „Szpuntu” przeprowadzą 17 marca na krężankach krakowskiego klasztoru.

„Cały dochód z »Ciacha« prześlemy Piotrowi Małachowskiemu stacjonującemu w Limie i wspierającemu tamtejszą najuboższą ludność. Fundusze zostaną przeznaczone na budowę Dziecięcego Domu w slumsach Arenal Alto w dzielnicy Villa Maria del Triunfo na południu peruwiańskiej stolicy” – mówi Dariusz Papierniak ze „Szpuntu”.

W slumsach w tej dzielnicy mieszka prawie dziesięć tysięcy osób, z których większość stanowią dzieci. Budynek posłuży między innymi jako żłobek, świetlica dla starszych dzieci, biblioteka i czytelnia, kaplica, punkt pomocy, plac zabaw oraz miejsce lokalnych wydarzeń.



„Poza tonami wszelkiego kalibru wypieków oraz stosami książek, atrakcją będzie wypasiona kawiarenka, a w niej wysmienite gofry z przeróżnymi dodatkami, ciepłe napoje oraz plastry ananasa, zupełnie jak na peruwiańskim bazarze. Przyjdź i pomóż nam pomagać!” – zaprasza Dariusz Papierniak do udziału w najbliższym kiermaszu.

Podczas adwentowej akcji „Ciacho za ciacho” zebrano ponad 26 tysięcy złotych na budowę przedszkola i kaplicy w wiosce Mafi Tove w południowo-wschodniej Ghanie. W przedsięwzięciu tym członkowie „Szpuntu” współpracują z Misjonarzami Kombonianami, którzy pomagają tamtejszej społeczności w tym zachodnioafrykańskim kraju.

Refleksja Tygodnia

WSKAZANIA ŚW. WINCENTEGO PALLOTTIEGO NA CZAS KONKLAWE

W 1993 roku, Davide Malacaria, redaktor miesięcznika „30 Giorni”, pisał: „*To łaska Boża wszystko czyni nowym w świecie. A Duch Święty tchnie kędy chce, wymykając się nawet kontroli papieża. Do tego stopnia, że święty Wincenty Pallotti, ostatni z Rzymian wyniesiony na ołtarze, pisał iż Bóg bezpośrednio chce niektórych papieży, innym przyzwala nimi być, a jeszcze innych tylko toleruje*”. Artykuł ten został napisany 20 lat temu. Niestety, cytując Pallottiego, Malacaria nie robi żadnego przypisu. Ponieważ owa wypowiedź nie dawała mi spokoju, będąc w 1994 r. na zebraniu w Rzymie, zapytałem ks. Francesco Moccia, autora krytycznego wydania Pism Pallottiego, czy możliwym jest, aby Don Vincenzo coś takiego powiedział? Odrzekł, że i owszem, spotkał się z tą wypowiedzią, ale nie bardzo pamięta gdzie... Próbowaliśmy szukać razem. Szukałem sam. Bezskutecznie. Dopiero kilka lat temu, szperając po *Listach Pallottiego*, znalazłem ów tekst, choć w nieco innym „wydaniu”. Chodzi o list z 11 czerwca 1846 r., pisany do kardynała Ludovico

Micara, ówczesnego dziekana Kolegium kardynalskiego.

W liście tym Pallotti sugeruje kardynałowi co miałby powiedzieć i jakie uczucia wzbudzić w sercach wyborców, w przemówieniu otwierającym konklawe po śmierci papieża Grzegorza XVI. Przypomnę, że list ten pisany jest jedenaście dni po śmierci Mauro Cappellari, czyli papieża Grzegorza XVI, który umiera 1 czerwca 1846, a na kilka dni przed konklawe, które wybierze jego następcę, młodego hrabię Mastai Ferretti. Warto wiedzieć, że ze względu na napiętą wówczas sytuację polityczną w Państwie Kościelnym, kardynałowie nie zgromadzili się w kaplicy Sykstyńskiej, ale w pałacu papieskim na Kwirynale. Włosi, którzy byli zdecydowaną i wystarczającą większością, nie raczyli nawet poczekać na zagranicznych purpuratów, rozpoczynając konklawe już 14 czerwca. Historycy informują, że Kolegium kardynalskie było wtedy podzielone na tzw. „gorliwców” (zelanti) z kard. Luigi Lambruschini na czele, i „umiarkowanych” (moderati). To właśnie ta druga

grupa wylansowała arcybiskupa Imola, kard. Giovanni Mastai Ferretti. 16 czerwca Mastai otrzymał 27 głosów w trzecim głosowaniu co zapewniło mu wymaganą większość. Wbrew wszelkim zapowiedziom, konklawe trwało tylko 48 godzin. Nowy Pontifex przyjął imię Piusa IX. Rankiem 17 czerwca 1846 r. został przedstawiony „miastu i światu”. Ale powróćmy do listu z 11 czerwca 1846.

Nie wiemy czy Pallotti zredagował go na prośbę kard. Micary czy też osobiście podjął decyzję o jego napisaniu. Według ks. Francesco Amoroso, to sam dziekan Kolegium kardynalskiego, przygotowując przemówienie poprzedzające konklawe, miał poprosić Pallottiego o kilka wskazań i sugestii. Jedno jest pewne, Don Vincenzo w pięciu punktach przedstawia „prawdziwe uczucia” z jakimi winni przeżyć konklawe ci, którzy wybierać będą następcę św. Piotra. Oto one:

1) konklawe winno naśladować Wieczernik Jerozolimski;

2) jeśli w czasie konklawe nie będzie przestrzegane należne milczenie, skupienie i modlitwa, zamieni się ono w Babilon [symbol imperium zła];

3) może być tak, że kardynałowie wybiorą Papieża według woli Bożej, a może zdarzyć się i tak, że będzie to tylko Papież według Bożego przyzwolenia;

4) potrzebne jest stosowne usposobienie, by otworzyć się na Boże oświecenie – tak by wybrać tego [Papieża] wedle woli Bożej. Konieczne są do tego doskonałe zachowanie Bulli i przyrzeczeń papieskich; oraz doskonałe milczenie, skupienie i modlitwa. Jeśli wyborca wszystkie te wskazania zachowa, to można powiedzieć, że w pewnym sensie zobowiąże Boga do udzielenia mu potrzebnego światła;

5) ten, który nie przestrzega papieskich bulli i przyrzeczeń, milczenia, skupienia i modlitwy, nie może być pewien, że otrzyma konieczne światło od Boga. Więcej, wystawia siebie samego na niebezpieczeństwo wyboru Papieża za przyzwoleniem Bożym, czyniąc się w ten sposób winnym nieszczęść, które spadną na Kościół z powodu takiego wyboru.

Kończąc swój list, Pallotti wyraża nadzieję, że wszystkimi tymi dyspozycjami Bóg już obficie obdarzył kardynała [Micarę]. Życzy mu przeto, by mógł zaszczyć również to wszystko, a nawet jeszcze więcej, w sercach kardynałów elektorów. Po czym

dorzuca z właściwą sobie pokorą: „Łatwo coś komuś doradzić, ale ja – w całej mojej ignorancji – cóż więcej uczynić mogę? Co innego Wasza Eminencja, którą Bóg wybrał do prowadzenia tych spraw! Proszę więc mi wybaczyć! Całuję ze czcią świętą purpurę waszej Eminencji; o błogosławieństwo i o modlitwę proszę”.



Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę przy trzeciej obserwacji Pallottiego dotyczącej dwóch kategorii papieży: tego „według woli Bożej”, i tego „według Bożego przyzwolenia”.

nia”. Uwaga ta, oraz kilka innych jego wypowiedzi w kontekście konklawe z 1846 r. , przysporzyły Pallottiemu nie lada kłopotów w procesie beatyfikacyjnym, do tego stopnia, iż został on „zamrożony” na osiem dekad. Rzymskie dykasteria poczuły się urażone. Doradcy Kongregacji ds. kanonicznych uporczywie trzymali się przekonania, iż nie powinno wznosić się na ołtarze kogoś – w dodatku rzymskiego kapłana – kto tak krytycznie podchodził do papieży. Oto wypowiedzi dwóch z nich: „Od Sługi Bożego, dla którego zabiega się o beatyfikację, wymagana jest synowska miłość i głęboki respekt w stosunku do papieża. Niestety, fakty wskazują na poważne braki w tej materii” ; „Tu nie chodzi li tylko o jedno czy drugie niefortunne wyrażenie, ale o kilka tekstów, które sięją wątplenie co do należnego respektu Sługi Bożego wobec papieża” .

No cóż, różni byli i będą papieże. Pisząc do dziekana Kolegium kardynalskiego, Pallotti wskazywał na prymat Boga, bo to dzięki Niemu Kościół przetrwał i będzie trwał aż do skończenia czasów. On w to wierzył, gdyż pomimo początkowego „zakłopotania” tym wyborem, stanął natychmiast i całkowicie po stronie Papieża elekta. Więcej, został jego doradcą i spowiednikiem nadzwyczajnym.

Ks. Stanisław Stawicki SAC
Dem. Republika Konga (Goma)
Za: www.pallotyni.pl

Wiadomości zagraniczne

Kardynałowie na kazaniu papieskiego kaznodziei

Kardynałowie przybyli do Watykanu są już po dwóch pierwszych kongregacjach. Poranna rozpoczęła się od zaprzysiężenia jej uczestników. Postanowiono skierować przesłanie do byłego Papieża. Ustalono skład tak zwanych kongregacji partykularnych, które w okresie *sede vacante* sprawują władzę wykonawczą w Kościele.



Popołudniu natomiast purpuraci wysłuchali kazania o. Raniero Cantalamessy. *Sede vacante* to czas, gdy Kościół uczy się, kto tak naprawdę jest jego głową – powiedział Radiu Watykańskiemu papieski kaznodzieja.

„Myślę, że pewna dezorientacja, jaką odczuwa wielu katolików po dymisji Benedykta XVI może pomóc Kościołowi. Pokazuje bowiem, że prawdziwą głową Kościoła jest Jezus Chrystus. A zatem nie można mówić o *sede vacante* w głębokim tego słowa znaczeniu. Ponieważ Chrystus żyje, zmartwychwstał i kieruje Kościołem za pośrednictwem różnych osób, które po sobie następują” – powiedział o. Cantalamessa

Za: Radio watykańskie

Szpital im. Kard. A. Kozłowieckiego w Lusace

W stolicy Zambii, Lusace, episkopat otworzył szpital o zasięgu ogólnokrajowym. Biskupi jednogłośnie uznali, by poświęcić go pamięci kard. Adama Kozłowieckiego. Polski jezuita jako misjonarz w tym afrykańskim kraju szczególnie troszczył się o chorych.

„Od przybycia pierwszych misjonarzy Kościół przez swoje szpitale i przychodnie służył chorym, kontynuując posługę zapoczątkowaną przez samego Chrystusa” – powiedział podczas Mszy na otwarciu szpitala bp Raymond Mpezele. Ordynariusz zambijskiej diecezji Livingstone wyraził nadzieję, że wszyscy chorzy i potrzebu-

jący, którzy zgłoszą się do nowo otwartej placówki, otrzymają pomoc.



Pomysł budowy szpitala pojawił się już latach 80. ubiegłego wieku. Początkowo miał to być zakład opieki dla chorych duchownych, ale ostatecznie zdecydowano, że będzie to szpital oferujący specjalistyczną pomoc wszystkim. Dotąd zakończono pierwszą fazę budowy placówki. Powstały już oddziały radiologiczny, dentystryczny, okulistyczny, chirurgiczny oraz laboratorium. W kolejnej fazie obok innych jeszcze oddziałów powstanie przychodnia. Szpital będą prowadziły indyjskie siostry ze zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej.

Za: Radio watykańskie

Przełożony Generalny Misjonarzy Świętej Rodziny na wizytacji kano- nicznej w krainie zorzy polarnej i białych niedźwiedzi

W dniach od 28 lutego do 08 marca 2013 r. w ramach wizytacji generalnej Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny Ks. Generał Edmund Jan Michalski MSF odwiedził Północną Norwegię, w której od 28 lat w diecezji Tromsø pracują Misjonarze Świętej Rodziny (w chwili obecnej jest ich pięciu). Jednym z punktów programu była Msza św. koncelebrowana w katedrze w Tromsø – najbardziej na północ położonej katedrze świata. Mszy św. przewodniczył Nuncjusz Apostolski na kraje skandynawskie Ks. Abp Henryk Józef Nowacki. W koncelebrze Mszę św. sprawowali J.E. Ks. Bp Berislav Grgić (biskup i prałat Tromsø), Ks. Edmund Jan Michalski MSF (Przełożony Generalny Misjonarzy Świętej Rodziny), a także Ks. Prałat Torbjørn Olsen (ekonom diecezjalny) oraz Ks. Marek Michalski MSF (Rektor wspólnoty MSF w Norwegii, a zarazem proboszcz tamtejszej parafii). Po Mszy św. Ksiądz Generał wraz z księżmi biskupami spotkał się ze wspólnotą parafialną Tromsø.



Obszar Diecezji Tromsø (a właściwie Niezależnej Prałatury) jest niezwykle rozległy, równy niemal połowie terytorium Polski. Do diecezji tej należy również Spitzbergen, który oddalony jest od Tromsø o około 1,5 godz. lotu samolotem. Każdorazowy proboszcz parafii w Tromsø odwiedza Spitzbergen 3 razy w roku. W ramach jednej z tych wizyt 04 marca Ksiądz Generał wraz z Nuncjuszem Apostolskim oraz Ks. Bp. Berislavem Grgić'em i Rektorem a zarazem proboszczem parafii w Tromsø udali się na Spitzbergen liniowym samolotem. Po przybyciu do Longyearbyen zostali przyjęci bardzo serdecznie przez proboszcza luterańskiej parafii pastora Leif Magne Helgesena, z którym współpraca ekumeniczna układa się bardzo dobrze.

Następnie udali się do Polskiej Stacji Polarnej w Hornsundzie, gdzie pracuje 10 polarników z Polski. Tam też, na Przylądku Wilczka, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych (przy minus 25° C i bardzo silnym wietrze) została odprawiona Msza św. Po Mszy św. oraz obiedzie spożytym wspólnie z polarnikami na stacji polarnej powrócili do Longyearbyen, gdzie w kościele luterańskim została odprawiona katolicka Msza św. Na Mszę przybyło około 40 mieszkańców Longyearbyen, wśród których było pięciu katolików. Po Mszy św. odbyło się spotkanie z tamtejszą

wspólnotą, a następnie biskupi, Ksiądz Generał i pozostali uczestnicy wyprawy spotkali się z gubernatorem Spitzbergenu.

Po powrocie do Tromsø 07 marca miał miejsce dzień skupienia tamtejszej Wspólnoty Misjonarzy Świętej Rodziny, w czasie którego Ksiądz Generał przeprowadził rozmowy wizytacyjne ze współbraćmi. Przełożony Generalny powrócił do Rzymu w sobotę 09 marca br. *Inf. przesłał Ks. Marek Michalski MSF – Rektor z Tromsø*

Salezjanin z Polski dyrektorem poligrafii watykańskiej

1 marca 2013 roku, ks. Marek Kaczmarczyk SDB, który miesiąc wcześniej zakończył posługę kustosa na szczyrkowskiej „Górze Błogosławieństw” w sanktuarium Wspomożycielki i Królowej Beskidów, został mianowany dyrektorem administracyjnym poligrafii watykańskiej. Wraz z koadiutorem (bratem zakonnym) Domenico Nguyễn Duc Nam z Wietnamu, który został dyrektorem technicznym, zastąpili dwóch koadiutorów-salezjanów: Antonio Maggioletto i Giuseppe Canesso. Jak podkreśla ks. Kaczmarczyk, czas, w którym dokonuje się zmiana w poligrafii jest niewielką kroplą w morzu wydarzeń w Kościele powszechnym, niemniej jednak ta papieska drukarnia pracuje teraz na pełnych obrotach, w związku z okresem sedes vacante i bliskim konklawe. Z mandatu Ojca Świętego salezjanie zarządzają poligrafią watykańską od 1937 roku.

„Parę dni przed pożegnaniem Ojca Świętego, udało się nam oddać do użytku i uroczystie poświęcić nową maszynę cyfrową. W czasie tej uroczystości byli obecni kardynałowie kurialni z kardynałem dziekanem Kolegium na czele, jak również księża biskupi m.in wieloletni ceremoniarz bł. Jana Pawła II – abp Piero Marini. Tak więc wyzwania stoją przed nami duże, oczekiwania Stolicy Apostolskiej jeszcze większe”, ale dodaje z uśmiechem nowy dyrektor – „Damy radę. Jesteśmy przecież po to, żeby służyć”. *Za: www.salezjanie.pl*

Sercanie budują na Filipinach wioskę dla ofiar tajfunu

Pierwszych 38 rodzin zamieszkało już w Wiosce Matki Bożej Miłosierdzia na Filipinach. Budowana jest dla ofiar tajfunu Sendong, który z ogromną siłą uderzył w nocy z 16 na 17 grudnia 2011. Dzięki także dobroczyńcom z Polski (kolędowanie, zbiórki, wpłaty indywidualne) udało się, do tej pory, sfinansować budowę 3. domów. W projekcie uczestniczy sercański dystrykt filipiński wspierany z Polski.

Pierwsze potrzebujące rodziny odzyskały dach nad głową już w drugim tygodniu stycznia br. Mimo ulewnego deszczu, który padał 10 i 11 stycznia 2013 r., 38 rodzin wraz z ocalałym dobytkiem zdołało przeprowadzić się do nowych domów. Kiedy trzy dni później odprawiano uroczystą Mszę świętą, panowała już piękna pogoda.

W Eucharystii, której przewodniczył delegat biskupa ks. Boy Salvador, uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zakonów – pomysłodawców i główni darczyńcy projektu. Po uroczystym nabożeństwie, poświęcono nowo wybudowane domostwa i zgromadzeni zasiedli do wspólnego posiłku.

W ramach projektu „Wioska Matki Bożej Miłosierdzia” udało się do tej pory wybudować 50 domów. Przez cały czas gromadzone są środki na kolejne domy. Wciąż 500 rodzin pozostaje bez dachu nad głową. Koszt wybudowania jednego domu to 9500 zł (3000 \$). Cena jednego worka cementu na Filipinach to 20 zł. Do wybudowania jednego domu potrzeba 51 worków. Każdy podarowany (opłacony) worek jest bezcenny! *Za: www.sercanie.pl*

Generał salezjanów głosi swoim braciom rekolekcje

Od poniedziałku 4 lutego przełożeni inspektorii salezjańskich regionów Ameryki Środkowej i Północnej oraz Ameryki Łacińskiej – Stożka Południowego zgromadzili się w Vila Dom Bosco w Campos do Jordão, aby wziąć udział w rekolekcjach wspólnie z Przełożonym Generalnym ks. Pascuałem Chávezem, jego Wikariuszem, ks. Adriano Bregolinem oraz dwoma Radcami regionalnymi: ks. Estebanem Ortizem i ks. Natale Vitalim. Rekolekcje potrwać do najbliższego weekendu.



W tym okresie Wielkiego Postu, przeznaczonym na refleksję, nawrócenie, potwierdzenie swojej tożsamości chrześcijańskiej, przybyło 23 z 25 przełożonych obu regionów, aby wspólnie wziąć udział w tych rekolekcjach. Obecność w jednym miejscu tak licznych Przełożonych i 4 członków Rady Generalnej posłuży także do zainicjowania, w najbliższych dniach, nieformalnych spotkań i wymian zdań na tematy, które najbardziej interesują kontynent amerykański.

Miejsce rekolekcji, Campos do Jordao, na terenie salezjańskiej Inspektorii Sao Paulo, to najwyższej położona gmina Brazylii, leżąca na wysokości 1628 metrów, odznaczająca się klimatem kontynentalnym i architekturą w stylu europejskim; jest nazywana „Szwajcarią brazylijską”. Oprócz domu rekolekcyjnego – Vila Dom Bosco – w tej miejscowości salezjanie prowadzą także Dzieło Społeczne św. Klary, w ramach którego prowadzone są kursy, seminaria, serwowane są codzienne posiłki, zagospo-

darowuje się czas wolny oraz organizowane są zajęcia kulturalne dla dzieci i nastolatków z rodzin ubogich.

Za: www.infoans.org

Droga krzyżowa ulicami Manville

We wtorek, 5 marca 2013 r. przeszła ulicami Manville w New Jersey, USA, gdzie pracują polscy redemptoryści, procesja drogi krzyżowej. Liczna jak na miejscowe warunki grupa ok. 350 parafian wyruszyła z kościoła Chrystusa Króla (Christ the King), by rozważając przy każdej stacji fragmenty Pisma Świętego i teksty św. Alfonsa Liguori, po półtoro godzinie dotrzeć do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa (Sacred Heart). Medytacje prowadzili przedstawiciele różnych grup i stanów, w języku polskim i angielskim. Ciemności i chłód nikogo nie zraziły, a na przybyłych czekała gorąca zupa przygotowana przez członków Żywego Różańca i Rycerzy Kolumba.



Droga krzyżowa ta, sprawowana w czasie rekolekcji wielkopostnych w j. angielskim, jest ważnym wydarzeniem w niełatwym dziele łączenia obu parafii – oficjalnie zaplanowane jest ono na 1 stycznia 2014 r. Jest także dobrą sposobnością, by pomodlić się jako wspólnota wielokulturowa i wielojęzyczna, a także by dać lokalnej społeczności świadectwo swej wiary w Chrystusa, Najświętszego Odkupiciela.

Polscy redemptoryści pracują w Manville od połowy lat 90-tych ubiegłego wieku, początkowo w parafii polsko – amerykańskiej, następnie także w drugiej, całkowicie w j. angielskim. Praca w diecezji Metuchen zaowocowała powstaniem drugiej placówki w niedalekim Perth Amboy (j. polski, angielski, hiszpański i portugalski). Dodatkowo polscy współpracownicy pracują w Chicago (j. polski, hiszpański i angielski oraz Centrala Radia Maryja) oraz na wyspie St. Croix - US Virgin Islands (j. angielski i hiszpański). Jeden z ojców pracuje także w armii amerykańskiej jako kapelan, a od niedawna jeszcze jeden w Toronto – dla Rodziny Radia Maryja w Kanadzie i pomaga w duszpasterstwie miejscowym.

Za: www.redemptor.pl

Dzień chorych w mariańskiej parafii w Atok

Z okazji Światowego Dnia Chorych każdego roku w naszej parafii Atok organizujemy spotkanie dla naszych chorych i cierpiących parafian. Ponieważ 11 lutego w Kamerunie obchodzone jest święto młodości, dlatego dzień chorego przeniesiliśmy na sobotę 9 lutego. Tego dnia, od wczesnych godzin porannych, ks. Franciszek, ks.

Paweł i s. Gracjana - pielęgniarka, jeździli po wioskach, aby przywieźć chorych do kościoła parafialnego, gdzie byli ciepło i serdecznie przyjmowani przez ks. Yves'a Oumarou MIC i wolontariuszy. Wierni mogli ugasić pragnienie fizyczne i duchowe, napić się źródlanej wody, wypowiedzieć się, pomodlić wspólnie w kościele na różańcu. Gdy wszyscy już byli na miejscu (ok. 130 osób chorych - nie licząc tych, którzy im towarzyszyli i przyszli, aby otoczyć ich swoją modlitwą) rozpoczęliśmy o godz. 11.00 Eucharystię w intencji chorych.

Mszy przewodniczył ks. proboszcz Paweł Rawski MIC, a kazanie wygłosił ks. Yves Oumarou MIC. W homilii kaznodzieja wyjaśnił chrześcijański sens cierpienia oraz przypomniał rolę sakramentu namaszczenia chorych, którego tuż po zakończonym kazaniu udzielił trzej nasi goście z Polski: ks. Leszek Kazimierczak, ks. Leszek Gardziński i ks. Waldek. Mszę zakończyliśmy adoracją Najświętszego Sakramentu oraz zawierzeniem wszystkich chorych oraz tych, którzy im pomagają, Jezusowi Miłosiernemu poprzez koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Następnie wszyscy chorzy zostali zaproszeni na uroczysty posiłek. Każdy otrzymał też skromny prezent: 1 kg ryżu, szare mydło, zapalki. Są to rzeczy proste, podstawowe, przez które chcemy okazać tym ludziom szacunek i naszą troskę o nich, aby wiedzieli, że Dobry Bóg myśli o nich i pomaga im przez innych. „Pociągnęłam ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości”. Po posiłku ci, którzy chcieli, mogli porozmawiać z s. Gracjaną, pielęgniarką, która - aby pomóc chorym - specjalnie przyjechała do nas z Essiengbotu, misji położonej w głębokim buszu, 80 km od nas. Udzielała porad, dawała lekarstwa.

Po południu odwoziliśmy chorych do ich wiosek. W tym dniu tylko jeden samochód przejechał ok. 220 km, a było ich w sumie trzy. Choć akcja wymagała dużych nakładów i sporego wysiłku, to jednak było warto. Przekonywał nas o tym uśmiech na twarzach naszych chorych parafian, którzy nierzadko są opuszczeni i zdani na siebie. Wyjazd z wioski i podróż samochodem jest dla nich jedyną w roku atrakcją, na którą potem czekają cały następny rok.

Za: www.marianie.pl

Amerykańskie zakonnice –że o papieżu Benedykcie

Choć kardynałowie myślą już o przyszłym Papieżu, świat wciąż nie zapomniał jeszcze o Benedykcie XVI. Katolicy w Stanach Zjednoczonych bardzo pozytywnie oceniają jego pontyfikat. Tak twierdzi 82 procent praktykujących katolików w tym kraju. 77 procent z nich mówi wręcz o pozytywnym wpływie Benedykta XVI na ich osobiste życie. Przeciwnego zdania jest zaledwie 12 procent amerykańskich katolików.

Do tego wąskiego nurtu przeciwników Benedykta XVI należy niestety wiele amerykańskich zakonnice. Skłócone z biskupami

i Watykanem, na wiadomość o rezygnacji Papieża, odetchnęły z ulgą. Nie ukrywa tego s. Simone Campbell, jedna z głównych przedstawicielek Konferencji Zakonów Żeńskich w USA. W wywiadzie dla sieci ABC tak scharakteryzowała miniony pontyfikat.

„Postawa konserwatywnych teologów, a Benedykt XVI jest konserwatywnym teologiem, jest naznaczona lękiem wobec współczesnego świata i zmian, jakie w nim zachodzą. Ponadto nie miał on żadnego doświadczenia duszpasterskiego, z wyjątkiem pierwszego roku po święceniach, nie wie więc, na czym polega praca z ludźmi, którzy cierpią w naszym społeczeństwie. I dlatego właśnie nie rozumie on pracy katolickich zakonnice” – powiedziała s. Campbell.

Przypomnijmy, że były Papież starał się zaprowadzić porządek wśród amerykańskich zakonnice. Zarządził wśród nich wizytację apostołską, zarzucając im poważne odstępowania od katolickiego nauczania w tak istotnych kwestiach, jak aborcja, eutanazja, święcenia kobiet czy homoseksualizm. Niepokoił go również katastrofalny brak powołań. Za: Radio watykańskie

Wspólnota z Taizé chce kontynuacji linii Benedykta XVI

Im bliżej do konklawe tym konkretniejsze są oczekiwania względem przyszłego pontyfikatu. Jak to widzi wspólnota z Taizé i odwiedzający ją młodzi? Rozmawialiśmy o tym z przeorem wspólnoty, bratem Aloisem.



„Niezbędna jest kontynuacja linii Benedykta XVI, który wskazywał nam to, co w wierze jest najistotniejsze i był blisko młodych, w prostocie. Benedykt XVI ukazał to na Światowych Dniach Młodzieży, w które wprowadził chwile ciszy i modlitwy. Myślę, że było to ważny postęp. Młodzi chcą, dalej iść w tym kierunku. Po modlitwie z Ojcem Świętym na placu św. Piotra 29 grudnia ubiegłego roku, wielu młodych mówiło, że podobała się im właśnie prostota Papieża, który był z nimi i z nimi się modlił, pomagając im patrzeć na Chrystusa. Wielu młodych zwracało na to uwagę” – powiedział Rádiu Watykańskiemu brat Alois.

Brat Alois przypomniał, że Benedykt XVI darzył Wspólnotę z Taizé wielkim zaufaniem. On sam co roku był przyjmowany przez Papieża na specjalnej audiencji.

Za: Radio watykańskie

Czas na papieża-zakonnika?

Od 167 lat na czele Kościoła katolickiego nie stanął żaden zakonnik. Czy teraz jest szansa, aby ten okres zakończyć? Zastanawiając się nad tym, niemiecka agencja katolicka KNA przypomina, że wśród 115 kardynałów-elektorów jest 17 zakonników: czterech z Ameryki Łacińskiej, trzech z Ameryki Północnej, pięciu z Europy Zachodniej, trzech z Europy Wschodniej i Środkowej oraz po jednym z Azji oraz z Afryki.

W sumie kardynałowie-zakonnicy stanowią 14,8 procent elektorów, najwięcej w historii Kościoła. Spośród dotychczasowych następców św. Piotra najwyżej 30 pochodziło z zakonów. Kilku spośród obecnych „kardynałów zakonnych” wymienianych jest jako „papabile”.

Większość papieży wydał najstarszy zakon benedyktynów, który do 1119 roku wręcz posiadał „wyłączność” na papieży. Nie zachowały się dokładne źródła historyczne, ale oblicza się, że w pierwszych wiekach było 10-15 pontyfikatów „benedyktyńskich”. Wśród znamienitych benedyktynów byli Grzegorz Wielki (590-604), Grzegorz VII (1073-1085) i Urban II (1088-1099), a także niemiecki papież Stefan IX (1057/58).

Większość pontyfikatów papieży-zakonników przypadła jednocześnie na największy rozkwit zakonów. W XI i XII wieku 13 papieży pochodziło z męskich zgromadzeń zakonnych. Znamienne jednak, że żaden z zakonów nadających

wówczas ton nie jest dziś reprezentowany w kolegium kardynalskim: nie ma żadnego benedyktyna, żadnego augustianina, ani cystersa. Jedyne franciszkanie, którzy w historii Kościoła mieli trzech papieży, mają także i dziś swoich przedstawicieli w Kolegium Kardynalskim. Są to Wilfrid Napier (72 lata, RPA), Carlos Amigo Vallejo (78 lat, Hiszpania) oraz Claudio Hummes (78 lat, Brazylia). Oczywiście fakt, że w Kolegium Kardynalskim jest trzech kardynałów-franciszkanów nie oznacza tworzenia „frakcji”, zauważa korespondent KNA. Bracia zakonnicy tak samo nie muszą być jednego zdania, jak kardynałowie pochodzący z jednego kraju. Także w swoich funkcjach jako biskupi niekoniecznie muszą reprezentować poglądy i życzenia swojego zakonu.



Grzegorz XVI – ostatni papież zakonnik

Zakon dominikanów ma obecnie dwóch kardynałów: 68-letniego Christoph

Schönborna z Wiednia i 69-letniego Dominika Dukę z Pragi. Obaj mają więc prawo wyboru papieża, a kard. Schönborn już po raz drugi wymieniany jest jako ewentualny następca św. Piotra.

W Kolegium Kardynalskim jest też czterech salezjanów z prawem wyboru. Są to kardynałowie: Tarcisio Bertone (78), Angelo Amato (75) i Raffaele Farina (79) – wszyscy z Włoch oraz cieszący się wielkim uznaniem 70-letni Oscar Andres Rodriguez Maradiaga z Hondurasu.

Dotychczas nigdy nie był papieżem jezuita. Wśród uprawnionych do wyboru papieża jest obecnie dwóch członków Towarzystwa Jezusowego: Julius Riyadi Darmaatmadja (78) z Indonezji (który jednak nie przyjedzie na konklawe z powodu choroby) oraz Jorge Mario Bergoglio (76) z Argentyny, który również jest jednym z „papabile”, przynajmniej dla swoich rodaków.

Ostatnim dotychczas zakonnikiem na tronie Piotrowym był Grzegorz XVI. Ten jedyny kameduła został wybrany w 1831, a zmarł w 1846 roku, a więc przed 167 laty. Jest to więc prawdopodobnie najdłuższa luka od czasu, gdy istnieje zachodni monastycyzm. Jeśli i tym razem nie zostanie wybrany papieżem zakonnik, wówczas znacznie zmniejszy się liczba potencjalnych zakonnych kardynałów-elektorów w następnym konklawe. W 2017 roku 10 spośród obecnie 18 kardynałów-zakonników utraci prawo wyboru papieża, gdyż ukończą 80. rok życia. *KAI*

Witryna tygodnia

Księga nad księgami – Biblia w roku wiary

BIBLIA wydana przez WYDAWNICTWO M w Roku Wiary jest wyjątkową, limitowaną edycją. Zawiera 121 ilustracji Gustave'a Doré i nawiązuje do niezwykle cenionych XIX -wiecznych wydań. Bogato zdobiona twarda okładka, złoty ornament, ozdobny grzbiet i złota wstążka podkreślają dbałość o szatę graficzną i wyróżniają tę Biblię od innych wydań dostępnych na rynku. Dodatkowym atutem jest czytelny dla Czytelnika krój pisma i wielkość czcionki.

Autorem tłumaczenia z języków oryginalnych jest bp Kazimierz Romaniuk – jeden z najwybitniejszych polskich biblistów. Prace nad tym tłumaczeniem trwały ponad 35 lat. Jest to pierwszy od 400 lat (od czasów ks. Jakuba Wujka) przekład Biblii na język polski dokonany przez jednego tłumacza. Biskup Romaniuk starał się rezygnować ze zbyt daleko posuniętej dosłowności przekładu na rzecz jego zrozumiałości. Przekład wyróżnia duża komunikatywność

języka oraz ekumeniczny charakter. Przepisy i wyjaśnienia ograniczone są do minimum.



Biblia zawiera osobiste błogosławieństwo Jana Pawła II, którego udzielił czytelnikom 9 marca 2005 roku. Jest to jeden z ostatnich dokumentów jakie podpisał. Błogosławieństwo to ma dla czytelników niezwykle wymiar duchowej łączności z Janem

Pawłem II. Sprawia, że Papież nadal jest z nami. On towarzyszył nam za życia, był naszym przewodnikiem, teraz jest naszym orędownikiem w Domu Pana i wyprasza nam łaski. Jest to głęboki wymiar wiary w „świętych obcowanie”. Czytanie i kontemplowanie słowa Bożego – duchowo, wspólnie z Papieżem – zawartego na kartach Biblii, indywidualnie, w rodzinie bądź w innej wspólnoty, sprawia że biblijna historia zbawienia staje się naszą rzeczywistością.

Dodatkowym atutem Biblii jest także i to, że zawiera ona specjalne strony przeznaczone do zapisywania ważnych, rodzinnych wydarzeń.

Zapraszamy do zapoznania się ze stroną www.bibliam.pl

„Religijność Polaków 1991-2012” Konferencja naukowa na ISKK

Zapraszamy na konferencję naukową, w trakcie której zostaną zaprezentowane wyniki ostatniego badania. Konferencja odbędzie się **14 marca 2013** roku, w siedzibie ISKK w Warszawie, przy ul. Skaryszewskiej 12. Religijność jest jednym z podstawowych czynników procesów społecznych. W obrębie społeczeństwa polskiego jej badaniem od ponad 40 lat zajmuje się Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK). Pierwsze po 1989 roku badanie religijności ISKK przeprowadził wspólnie z Głównym Urzędem Statystycznym w 1991. Od tamtego czasu kolejne edycje badania postaw religijno-społecznych ponawiane były w 1998 i 2002. W 2012 roku, w ramach projektu „Postawy religijno-społeczne Polaków 1991-2012” (nr 04691), finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, ISKK przeprowadził badanie przemian religijności Polaków w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Wyniki badania stanowią istotny wkład do socjologii w Polsce i bieżącej debaty publicznej. Mogą być również wykorzystane do analizy związku pomiędzy religią i przemianami ustrojowymi w kraju oraz punktem wyjścia do charakterystyki obecności religii w przestrzeni publicznej. Program sympozjum na: www.iskka.pl

Kapucyni zapoznają bezdomnych z ich prawami

„Poznaj swoje prawa” – pod taką nazwą odbywają się w Dziele Pomocy św. Ojca Pio w Krakowie, prowadzonym przez kapucynów, warsztaty zwiększające świadomość i wiedzę bezdomnych z zakresu przysługujących im praw. Pomysł na przeprowadzenie warsztatów zrodził się z oczekiwań i potrzeb osób bezdomnych, które korzystają ze wsparcia tej instytucji.

Warsztaty mają na celu również uświadomienie im obowiązków. Najbliższe spotkanie odbędzie się 21 marca.

Całość kursu obejmuje siedem dwugodzinnych warsztatów. Uczestnicy mogą skorzystać z całego cyklu szkoleń lub przyjść na wybrane spotkanie poruszające interesujący ich temat. „Warsztaty obejmują szereg zagadnień, od praw przysługujących w urzędach, kwestii mieszkaniowych, praw pacjenta, ubezpieczeń zdrowotnych, po sposób wyrobienia paszportu czy dowodu osobistego – wymienia Michał Zoremba, pracownik socjalny Dzieła Pomocy św. Ojca Pio. „Inicjatywa warsztatów, według mojej wiedzy, a pracuję z osobami bezdomnymi od ośmiu lat, nie jest nigdzie realizowana – dodaje.

Każdy warsztat podzielony jest na dwie części. Podczas pierwszej – teoretycznej – temat przedstawia zaproszony ekspert z danej dziedziny, druga – przeznaczona jest na pytania uczestników.

Uczestnictwo w spotkaniach warsztatowych jest otwarte, każda osoba bezdomna lub zagrożona bezdomnością, która korzysta ze wsparcia Dzieła Pomocy, jest zaproszona do udziału w warsztatach.

Warsztaty mają na celu nie tylko zwiększenie wiedzy osób bezdomnych z zakresu prawa, ale również uświadomienie im obowiązków. „Na spotkaniach zwracamy uwagę na rzeczy, które są od osób bezdomnych wymagane, chcemy unikać przypadku „to mi się należy” – podkreśla Marzena Woch, asystent pracownika socjalnego, współprowadząca warsztaty.

Podczas najbliższych warsztatów osoby bezdomne zdobędą informacje na temat mieszkań wspieranych, chronionych, zobowiązań alimentacyjnych a wynagrodze-

nie za pracę, pracy i zatrudnienia. Poruszone zostaną także kwestie praw i obowiązków rodzinnych oraz praw i obowiązków w sądzie. Warsztaty odbywają się od września 2012 r. Za: www.deon.pl

Dominikańska „Zorza” pomoże w traumie

Szczecińscy dominikanie chcą pomagać dorosłym, którzy przeżywają traumę z powodu urazów doznanych w dzieciństwie. „Wiemy o tym, że niektórzy ludzie ogromnie cierpią w wyniku różnorodnych krzywd, doznanych w swoich domach i w otoczeniu. Wiele z tych ran sięga aż okresu dzieciństwa, nawet jeśli ujawniają się dopiero w dorosłości w postaci uzależnień lub innych życiowych dysfunkcji. Dlatego zależy nam na pomocy tym ludziom, aby zakładane przez nich rodziny nie powielały niewłaściwych schematów” – wyjaśnia przeor szczecińskich dominikanów, o. Marcin Jeleń.

Dla takich właśnie osób przy szczecińskim klasztorze Świętego Dominika powstała grupa „Zorza”, której mitingi odbywają się w każdą środę o godz. 18.

„Zapraszamy wszystkich, którzy czy to z powodu alkoholizmu rodziców czy innych patologii mieli trudne dzieciństwo czy dorastanie i z tego powodu nie bardzo potrafią sobie radzić w dorosłym życiu” – mówi Aleksandra z grupy „Zorza”.

Przy klasztorze w Szczecinie działają już takie grupy, jak: Ruch Anonimowych Alkoholików, AL – ANON dla rodzin alkoholików, AL. – ATEEN dla młodzieży, której bliscy są alkoholikami, a także Anonimowi Żałocy i Wspólnota Anonimowych Narkomanów. Za: www.dominikanie.pl

ŚP. KS. STANISŁAW KLIMASZEWSKI (1922-2013) MIC

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w niedzielę dnia 10 marca br. o godz. 22.40 w Domu Zakonnym w Warszawie na Stegnach zmarł w wieku 90 lat życia, 70 lat powołania zakonnego i 62 lat kapłaństwa śp. ks. Stanisław Klimaszewski MIC. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 14 marca 2013 roku w kościele pw. NMP Matki Miłosierdzia w Warszawie.

Ks. Stanisław Klimaszewski, syn Franciszka i Franciszki z d. Zaremba, urodził się 22 listopada 1922 r. we wsi Konopki, par. Puchały, diecezja łomżyńska. Do 14 roku życia mieszkał w domu rodzinnym; w tym okresie ukończył cztery klasy szkoły powszechnej w Konopkach, kolejne dwie – w Zambrowie. W latach 1936-1939 był uczniem w Kolegium Księży Marianów w Warszawie na Bielanych, gdzie ukończył trzy klasy gimnazjum. Pierwsze trzy lata wojny spędził w domu rodzinnym. Świadcstwo ukończenia małej matury uzyskał w Kolegium na Bielanych w 1942 r. Następnie został przyjęty do Zgromadzenia. 1 listopada 1942 r. rozpoczął nowicjat w Skórcu, a po jego ukończeniu – 1 listopada 1943 r. – złożył pierwszą profesję. W roku szkolnym 1943-1944, mieszkając w Warszawie na Pradze, ukończył I klasę licealną, a w następnym roku II klasę i dużą maturę na Bielanych (1945). Śluby wieczyste złożył w Licheniu 15 sierpnia 1949 r. na ręce ks. Władysława Lewandowicza. W latach 1945-1951 ukończył studia w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym Księży Marianów: kurs I na Bielanych; kurs II i III na Pradze oraz kursy IV-VI ponownie na Bielanych.

Święcenia kapłańskie przyjął w kościele Najświętszego Zbawiciela dnia 17 grudnia 1950 r. z rąk prymasa metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego abpa Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski. Odbył następnie studia specjalistyczne z filozofii na Uniwersytecie Warszawskim (1951-1952) oraz w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1952-1954; 1956-1958). W

1954 r. obronił pracę magisterską z filozofii, napisaną pod kierunkiem o. dr. Alberta Mieczysława Krapca OP, na temat „Powszechniki w nauce św. Tomasza z Akwinu”. W roku 1954-1955 był leczony na gruźlicę; podczas leczenia przebywał w sanatorium w Głuchołazach na Śląsku i w Chylicach u sióstr Posłanniczek Serca Jezusowego. W roku 1955-1956 był wykładowcą w naszym WSD (deportowanym wówczas przez władze komunistyczne z Bielana do Gietrzwałdu), a w następnym roku akademickim, oprócz wykładów w Gietrzwałdzie, podjął kurs doktorancki w Lublinie. Następnie w latach 1958-1963 był prefektem studiów i wykładowcą przedmiotów filozoficznych w naszym WSD w Warszawie na Pradze; wspierał także pomocą duszpasterzy, zwłaszcza w kościele na Pradze.



W czerwcu 1963 r., jako delegat prowincji polskiej, wyjechał do Rzymu na kapitułę generalną i został wówczas wybrany na członka zarządu generalnego. W domu generalnym w Rzymie przebywał przez sześć kadencji (razem 36 lat), pełniąc

obowiązki radnego generalnego, sekretarza, bibliotekarza, ojca duchownego i kapelana sióstr. Funkcja bibliotekarza umożliwiła mu z myślą o wiernych w Polsce zebranie dużej ilości materiałów do redagowania i tłumaczenia popularnych książek. Zwłaszcza w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. wydawał wielotysięczne nakłady książek katolickich, widowisk i obrazków religijnych, przesyłanych do Polski, cieszących się niezwykłą popularnością w całym kraju. W serii „rzymskiej” ukazały się m.in. „Piotr i Urszula”, „Oblicza wielkości”, „Szukanie i służba”, „Mądrość serca”, „Sól ziemi”, „W dobrej i złej doli”, „Nowe rodziny”, „Żniwo wielkie”. Był także autorem homilii niedzielnych dla dorosłych „Ewangelia w życiu A-B-C” i dla dzieci „Ewangelia w życiu dziecka A-B-C”, wydanych w Polsce na przełomie lat 80. i 90.

W 1999 r. powrócił na stałe do Polski i zamieszkał w domu prowincjalnym w Warszawie na Stegnach. Nadal oddawał się działalności rozpoczętej w Rzymie: zbieraniu, opracowywaniu i wydawaniu książek, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień duszpastersko-katechetycznych. W tym okresie ukazały się m.in. książki: „Dekalog. Pomoce do katechez i homilii”; „Bóg i wiara w przykładach i anegdotach”; „Ewangelia na co dzień. Problemy, przykłady, anegdoty”; „Największa jest miłość. Etyka na co dzień w przykładach i anegdotach”; „Arka Noego czyli człowiek i zwierzęta”. Wydał także książkę pod pseudonimem Kajetan Zaremba, „Żart i anegdota, trochę pobożne”.

W roku 2010 obchodził 60-lecie kapłaństwa. Nawet i w zaawansowanym wieku pozostał ciekawy życia w Kościele, Zgromadzeniu, ojczyźnie i w świecie. Zachowywał cierpliwość i pogodę ducha także w ostatnich tygodniach życia. Zmarł w domu prowincjalnym w IV niedzielę Wielkiego Postu, o godzinie 22.40.

Za: www.marianie.pl

ŚP. O. NORBERT WOJTALA (1932-2013) OSPPE

Z żalem informujemy, że zmarł w szpitalu o. Norbert Wojtala, kapłan, paulin.

Urodzony w Częstochowie 23 maja 1932 r. Rodzice Piotr i Jadwiga z domu Zapala nadali mu na chrzcie św. imię Józef. W Zakonie paulinów pierwszą profesję o. Norbert złożył 13 sierpnia 1951 r. Święcenia kapłańskie przyjął 14 czerwca 1958 r. Posługiwał duszpastersko w Sanktuarium Jasnogórskim.



Wprowadzenie trumny z ciałem śp. o. Norberta do bazyliki jasnogórskiej odbyło się w poniedziałek, 11 marca, następnie została odprawiona Msza św. konwentualna paulinów. Uroczysta msza św. pogrzebowa odbędzie się na Jasnej Górze dzisiaj, we wtorek, 12 marca o godz. 11.00. Po niej wyprowadzenie zwłok i złożenie w grobowcu paulińskim na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

Za: www.jasnagora.com